

# Tramwaje i gwiazdy – MIUOSH | SMOLIK | NOSPR

Znowu udajesz, że śpisz  
Próbuje poskładać syf  
Zanim cała tym przesiąkniesz  
Palę przy oknie, dym jak twoje sny  
Miało lepiej być gdy rzucałem tym,  
Jest odwrotnie  
Normalność to problem dla nas  
Nie wytłumaczył nam nigdy jej nikt  
A te szkoły, które mi kończyć kazałaś  
Nauczyły mnie, że nie umiem nic  
Przykładam twarz do drzwi  
Najbliżej Ciebie jak tylko się da  
Nie umiem inaczej już dziś  
Nasz mały, pokrzywiony świat  
Zbyt dużo uciekło nam lat  
Stoimy tak, zupełnie niepotrzebnie  
W tym mieście, pośród gwiazd  
Nie ma tramwaju, za którym nikt nie biegnie  
Strumień twoich słów  
Zakończony słowospadem  
Z wysokości ust  
Spada ciężką masą na mnie  
Wiem, że wiesz, że nie śpię  
Kiedy milczę, myślę  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dym chłodno drapie nam gardła  
Jak by spowalniał rozwój implozji  
Jedyne co pada przede mną, to ostatnia szansa  
Skończ nas skańczać, odpocznij  
Tyle lat udawałem, że umiem  
A w sumie nie zrozumiałem poza sobą nic  
Wstyd, schowałem go głęboko w dumie  
We własnej erze kurwa przyszło nam żyć  
Znowu palę przy oknie

Ty w łóżku udajesz, że śpisz  
Nie wiem  
Czy jeszcze kiedykolwiek mnie dotkniesz  
Tak samo jak nie wiem czy zostać, czy iść  
Mieliśmy lepsze dni, dłuższe noce i  
Miało tak zostać na zawsze  
Nie ma gwiazd, w które ktoś by nie wierzył  
Szczególnie nad tym miastem  
Strumień twoich słów  
Zakończony słowospadem  
Z wysokości ust  
Spada ciężką masą na mnie  
Wiem, że wiesz, że nie śpię  
Kiedy milczę, myślę  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dorośnij  
Dorośnij



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych